

Sygn. akt I CSK 3225/22

POSTANOWIENIE

Dnia 30 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w O.
przeciwko "Przedsiębiorstwo"
spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w O.1
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 listopada 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 12 października 2020 r., sygn. akt I AGa 253/19,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 października 2020 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku orzekając na skutek apelacji pozwanego „Przedsiębiorstwa” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w O.1 od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21 sierpnia 2019 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. i obciążył powoda kosztami postępowania za obie instancje.

U podstaw uwzględnienia apelacji i oddalenia powództwa legło stwierdzenie, że powód nie wykazał, by wykonał prace wymienione w fakturze w oparciu o którą dochodził zapłaty, wyliczenia przez niego przedstawione na poparcie żądania są niespójne oraz niewiarygodne i nie znajdują oparcia w całokształcie

zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W konsekwencji Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że powód nie przedstawił wiarygodnych dowodów na poparcie swojego żądania i nie wykazał by nie otrzymał od generalnego wykonawcy zapłaty za wykonaną pracę.

Orzeczenie to zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez powoda.

Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołał się na przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

W ocenie skarżącego istotne zagadnienie prawne polega na ustaleniu, czy powód dochodzący wynagrodzenia ryczałtowego od inwestora musi wykazać, że tego wynagrodzenia nie otrzymał, czy też to inwestor (dłużnik) jest zobowiązany wykazać, że rozliczył się w całości z wynagrodzenia jakie miałby otrzymać za pracę podwykonawcy generalny wykonawca, który posiada dokumenty potwierdzające, że podwykonawca otrzymał całość należnego mu w ramach stosunku umownego wynagrodzenia. Jego zdaniem kwestie związane z ciężarem dowodu budzą poważne wątpliwości w zakresie ustalenia, który z podmiotów musi określone okoliczności udowodnić. Mimo jasnego brzmienia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. praktyka wskazuje, że ustalenie podmiotu na którym spoczywa ciężar dowodu w sporach między podwykonawcą, a inwestorem jest znacząco utrudnione.

Ponadto skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że pozwany zaakceptował powoda jako podwykonawcę części prac zleconych generalnemu wykonawcy. Z akt sprawy wynika zakres zleconych prac oraz wysokość ryczałtowego wynagrodzenia za ich wykonanie. Znajduje się w nim również protokół odbioru nr 8, gdzie ujawniono wysokość wynagrodzenia należnego generalnemu wykonawcy, które - co jest powszechnie wiadome - jest wyższe niż wynagrodzenie należne podwykonawcy, który miał otrzymać 91,94 % wynagrodzenia generalnego wykonawcy. Wynagrodzenie wypłacone na rzecz generalnego wykonawcy było niższe, niż wysokość przysługującego mu wynagrodzenia i jednocześnie niższe niż kwota wynagrodzenia, które miał otrzymać powód przy uwzględnieniu zapisów aneksu nr 1. W konsekwencji działania matematyczne w tym zakresie były nieskomplikowane i pozwalały ustalić,

że powód nie otrzymał całego należnego mu wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania.

W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11 i z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151).

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie spełnia tych wymogów. Nie przeprowadzono w nim w najmniejszym nawet stopniu analizy orzecznictwa i

poglądów doktryny. Argumentacja skarżącego jest ogólnikowa, jednostronna i ogranicza się do przedstawienia własnego poglądu w opozycji do stanowiska prawnego Sądu drugiej instancji. Nie wykazuje zatem, że w sprawie ujawniło się zagadnienie wykładnicze o problemowym czy precedensowym charakterze, którego wyjaśnienie wymagałoby zaangażowania Sądu Najwyższego i sprzyjało rozwojowi prawa.

Ponadto, sformułowane przez skarżącego zagadnienie prawne dotyczy podstawowych zasad postępowania dowodowego i jako takie nie może być podstawą przyjęcia skargi do rozpoznania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego lub wątpliwości interpretacyjnych nie może się sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty skarżącego skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani też na wątpliwości, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 marca 2015r., I PK 4/15, niepubl.). Wątpliwości skarżącego sprowadzają się w istocie do negowania wyników oceny dowodów, która doprowadziła Sąd Apelacyjny do przekonania, że nie wykazał swojego żądania.

Problematyka ciężaru dowodu w procesie cywilnym była natomiast przedmiotem wielokrotnych wyjaśnień Sądu Najwyższego, a we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie wykazano przekonująco – na tle okoliczności sprawy - potrzeby ponownej wypowiedzi Sądu Najwyższego w tym przedmiocie.

W myśl ogólnych zasad, na powodzie spoczywa obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wniosek o oddalenie powództwa (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 3 października 1969r., II PR 313/69, OSNCP 1979, nr 9, poz.147 i z 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, niepubl.). O tym natomiast co strona powinna udowodnić w konkretnym procesie decyduje przede wszystkim przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/09, OSP 2014, nr 3, poz. 32). Ciężar dowodu zaistnienia okoliczności uzasadniających zaistnienie solidarnej odpowiedzialności inwestora obciąża podwykonawcę.

Lektura wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazuje, że skarżący nie formułuje nowych, dotąd nie rozstrzygniętych problemów wykładniczych dotyczących rozkładu ciężaru dowodu w przypadku dochodzenia przez podwykonawcę wynagrodzenia od inwestora, lecz zarzuca Sądowi Apelacyjnemu wadliwe obciążenie go ciężarem dowodu w okolicznościach sprawy.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) należy natomiast rozumieć sytuację, w której skarga jest uzasadniona w sposób ewidentny, wskazując na rażące i poważne uchybienia zaskarżonego orzeczenia, które są możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jedynie w takim wypadku możliwa jest kontrola prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w postępowaniu kasacyjnym. Obciążenie go oczywistą i istotną wadą wskazuje, że usunięcie tego orzeczenia z obrotu leży w interesie publicznym – a tym samym, że może dojść do realizacji celu skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniach z 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl. i z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.).

Sytuacja taka w analizowanym przypadku nie zachodzi. Sposób sformułowania wniosku wskazuje, że powód traktuje skargę kasacyjną nie jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, a jako instrument pozwalający mu na kwestionowanie niesatysfakcjonującego go rozstrzygnięcia w trzeciej instancji, któremu to celowi postępowanie kasacyjne nie służy.

Skarżący przy konstrukcji skargi twierdząc, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, że nie wykazał przesłanek pozwalających na uwzględnienie powództwa pominął, że skarga kasacyjna jest instrumentem prawidłowości stosowania prawa przez sądy, a nie instrumentem kontroli ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Nie można zatem przenosić do postępowania kasacyjnego sporów dotyczących stanu faktycznego, gdyż jego ustalenie należy do sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy nie ma w tym zakresie żadnych, ustrojowych ani procesowych kompetencji (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2014 r., IV CSK 671/13, niepubl.).

Skarżący zasad tych nie respektuje wielokrotnie w uzasadnieniu skargi odwołując się tezy, że przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego błędnie doprowadziła Sąd ten do przekonania, że nie wykazał on zasadności swojego żądania (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.).

Ponadto wszystkie kwestie, na których skarżący opiera twierdzenie o oczywistej zasadności skargi, były przedmiotem ustaleń i rozważań Sądu drugiej instancji. Nie można stwierdzić, by sformułowane przez ten Sąd wnioski były w oczywisty sposób nieprawidłowe, zgodnie z opisanym wyżej rozumieniem przesłanki oczywistej zasadności skargi.

W konsekwencji analiza wniosku, na tle podstaw skargi oraz motywów zaskarżonego orzeczenia, nie prowadzi do oceny, że stanowi ono konsekwencję jaskrawych błędów w podejmowanych działaniach procesowych czy wykładni prawa.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.